

Szyba – Studio Buffo

Pytają wszyscy: skąd jesteś i co robisz?

To im wystarczy, że imię jakieś masz

Nie próbuj opowiadać

i mówić im o sobie

Bo zamiast ciebie, oni widzą twarz

Myślałam wtedy,

że nie ma na co czekać

Czas szybko mija,

a życie jedno jest

To nie był łatwy gest!

Mówili, że uciekam

Z biletem w dłoni, w jedną stronę rejs

Co dzień ta sama zabawa się zaczyna

I przypomina dziecinne twoje sny:

Chcesz rozbić taflę szkła,

a ona się ugina

I tam są wszyscy,

a naprzeciw ty

Chcesz rozbić taflę szkła,

a ona się ugina

I tam są wszyscy,

a naprzeciw

Ty

Zostałam sama, więc piszę długie listy

Pieniądzy nie mam,

zbyt mało jeszcze wiem

Poznaję dużo słów,

rozumiem prawie wszystko

A świat wygląda jakby był za szkłem

Gdy obojętnie

mijają mnie przechodnie

Próbuję wierzyć,

że przetrze się ta mgła

Że będę mogła znów

naprawdę czegoś dotknąć

I cud się stanie: zniknie tafla szkła!

Co dzień ta sama zabawa się zaczyna
I przypomina dziecinne twoje sny:
Chcesz rozbić tafłę szkła,
a ona się ugina
I tam są wszyscy, a naprzeciw ty
Chcesz rozbić tafłę szkła,
a ona się ugina
I tam są wszyscy, a naprzeciw
Ty



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych